

Przemysław Benken

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Krwawy test „wietnamizacji” z perspektywy wywiadu wojskowego PRL. Operacja *Lam Son 719* w notatkach informacyjnych Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi

Uwagi wstępne

Niezwykle ciekawe zagadnienie tzw. wietnamizacji II wojny indochińskiej, energicznie wdrażanej w życie po objęciu władzy w Stanach Zjednoczonych przez prezydenta Richarda Nixona w 1969 r., wciąż jeszcze nie doczekało się kompleksowej monografii w języku polskim, która w równym stopniu uwzględniałaby jej aspekty militarne i polityczne. Wprawdzie temat ten pojawiał się w publikacjach poświęconych konfliktowi, jednak ukazywano go w sposób daleki od wyczerpującego. Dość wspomnieć, że w języku polskim brak choćby monografii ważnej operacji *Lam Son 719* z pierwszej połowy 1971 r. (8 luty – 21 marca), kiedy to Armia Republiki Wietnamu (dalej: ARW) siłami wielkości korpusu dokonała uderzenia na kontrolowany przez Wietnamską Armię Ludową (dalej: WAL) obszar Laosu nad granicą z Republiką Wietnamu. Celem inwazji było zniszczenie baz północnowietnamskich w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i przecięcie laotańskiego odcinka tzw. szlaku Ho Chi Minha, za pomocą którego Demokratyczna Republika Wietnamu (dalej: DRW) przysyłała ludzi, uzbrojenie oraz zapatrzanie dla sił WAL i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego¹. Operacja *Lam Son 719* miała

¹ Najbardziej szczegółowy opis operacji zawarto w przetłumaczonych publikacjach anglojęzycznych o charakterze popularnonaukowym, zob. J. Pimlott, *Wojna w Wietnamie*, Warszawa 1993, s. 148–159; M. Hastings, *Wietnam. Epicka tragedia 1945–1975*, Kraków 2021, s. 739–751. Na temat sytuacji w Laosie w okresie

być testem postępów „wietnamizacji” i zarazem miernikiem możliwości przejścia przez ARW pełnego ciężaru prowadzenia działań wojennych w związku z postępującym procesem wycofywania żołnierzy amerykańskich z Półwyspu Indochińskiego.

Niniejszy artykuł należy traktować jako wstęp do szerszych badań nad problematyką „wietnamizacji” i południowowietnamskiej inwazji na Laos w 1971 r. Skupiono się w nim na analizie informacji na temat operacji *Lam Son 719*, które przekazywali do Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (dalej: Zarząd II SG WP) oficerowie Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi.

Celem autora nie było poszukiwanie błędów i nieścisłości w cytowanych poniżej materiałach, które, biorąc pod uwagę czas, miejsce oraz okoliczności ich powstania, nie mogły być w pełni trafne czy obiektywne², lecz wyłuskiwanie z nich interesujących informacji, pozwalających spojrzeć na proces „wietnamizacji” i interwencję w Laosie z oryginalnego, nieznanego wcześniej punktu widzenia, który warto wykorzystać chociażby jako uzupełnienie dla źródeł i publikacji anglojęzycznych. Zanalizowane dokumenty dają możliwość dokonania pełniejszej oceny działań ARW w rzeszonym okresie, jak również wskazują na źródła jej słabości, przekładających się na trudności w rozwijaniu „wietnamizacji”, których w istniejącej literaturze często nie uwzględnia się w sposób dostateczny.

Na koniec niniejszego wstępu warto wspomnieć o ówczesnym attaché wojskowym przy Ambasadzie PRL w Hanoi – płk. Edwardzie Głąbie. Ten urodzony w 1924 r. oficer lotnictwa³ do DRW przybył na początku 1970 r., a do jego podstawowych zadań należało „(...) w oparciu o oficjalnie udostępnione (...) materiały i źródła studiować problemy toczącej się wojny, analizując tak działania wojsk amerykańskich, jak i południowowietnamskich”⁴. Oficer powrócił do kraju jesienią 1972 r. w związku z wystosowaną w tej sprawie prośbą do ministra obrony narodowej, którą uzasadniał m.in. warunkami klimatycznymi i związanymi z tym problemami ze zdrowiem, przekładającymi się bardzo negatywnie na jego stan psychofizyczny⁵.

II wojny indochińskiej zob. P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000, passim; idem, *Laos. Konflikt wewnętrzny i międzynarodowy 1945–1975*, Toruń 2011, passim.

² Por. m.in. R.D. Sander, *Invasion on Laos 1971. Lam Son*, Norman 2014; J.H. Willbanks, *A raid too far. Operation Lam Son 719 and vietnamization in Laos*, Lubbock 2014. Zob. też: D.L. Anderson, *Vietnamization. Politics, strategy, legacy*, Lanham 2020; G.A. Cosmas, *MACV. The joint command in the years of withdrawal 1968–1973*, Washington 2006; G.A. Daddis, *Withdrawal. Reassessing America's final years in Vietnam*, New York 2017; J.H. Willbanks, *Abandoning Vietnam. How America left and South Vietnam lost its war*, Lawrence 2004.

³ W latach 60. Edward Głąb był m.in. szefem/szefem sztabu w Dowództwie Lotnictwa Operacyjnego, a bezpośrednio przed wyjazdem do Indochin, w latach 1967–1969, pełnił funkcję zastępcy dowódcy Dowództwa Wojsk Lotniczych. Zob. A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny Struktury i ludzie, część I*, Warszawa 2022, s. 427–428.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 2602/9756, Rozkaz specjalny dla płk. Edwarda Głąba wyjeżdżającego na stanowisko attaché wojskowego, morskiego i lotniczego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi, 12 I 1970, k. 323.

⁵ AIPN, 2602/9756, Raport attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głąba do ministra Obrony Narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, 8 III 1972, k. 348.

W 1971 r. płk Głąb miał, zgodnie z poleceniami otrzymanymi z Wydziału Attachatów Wojskowych Zarządu II SG WP, skupić się głównie na analizie rozwoju sytuacji polityczno-wojskowej, „wietnamizacji”, wpływach Chińskiej Republiki Ludowej na sytuację polityczno-wojskową w Indochinach, zagadnieniach działań lotniczych (ze szczególnym uwzględnieniem aparatów bezpilotowych) i możliwości przeciwdziałania im, dużych operacjach partyzanckich, rozbudowie ARW oraz amerykańskich oddziałach specjalnych⁶. Pracę informacyjną attachatu wojskowego za 1971 r. oceniono jako dobrą, zwracając uwagę na duże zainteresowanie z jego strony walkami prowadzonymi w Laosie: „Notatki i opracowania informacyjne wykonywane były na dobrym poziomie z własnymi uzasadnionymi wnioskami i analizą. Dotyczy to zwłaszcza materiałów z okresu interwencji sajgońsko-amerykańskiej w Laosie i sytuacji na Półwyspie Indochińskim w III i IV kwartale 1971 r.”⁷. Szacowano, że 80% materiałów informacyjnych opracowywanych przez płk. Głęba wykorzystywano w wydawnictwach Zarządu II SG WP i do informowania kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Informacje na temat operacji jednostek ARW w Laosie attaché wojskowy pozyskiwał przede wszystkim z Zarządu Wojskowych Spraw Zagranicznych WAL, co miało przełożenie na ich wartość. Płk Głąb w listopadzie 1972 r. pisał o słabych możliwościach prowadzenia pracy informacyjnej w DRW, gdyż „gospodarze” przekazywali mu wiadomości, których treść nie różniła się od tego, co było publikowane w lokalnej prasie, jak też ignorowali prośby o konsultacje i dostarczenie egzemplarzy zdobycznego amerykańskiego sprzętu wojskowego. Dodając do tego zakaz kontaktowania się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, w praktyce odcinano Polaków od alternatywnych źródeł informacji, wyjąwszy wymianę danych z attaché wojskowymi innych państw socjalistycznych, m.in. Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, który nie był jednak zbyt skory do dzielenia się swą wiedzą⁸. Brak szerokiego dostępu do miarodajnych źródeł powodował, że pracownicy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi musieli się zadowalać danymi przekazanymi im przez „gospodarzy” lub przedstawicieli krajów socjalistycznych, aczkolwiek uzupełniali je własnymi, mniej lub bardziej trafnyymi opiniami. Należałoby podkreślić, że pracownicy attachatów wojskowych przy ambasadach RPL w krajach socjalistycznych otrzymywali kategoryczne zakazy prowadzenia jakiegokolwiek działalności wywiadowczej, co mocno ograniczało ich możliwości pozy-

⁶ AIPN, 2602/9534, Zadania informacyjne na rok 1971 dla Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi, 25 XI 1970, k. 25–26.

⁷ AIPN, 2602/10186, Ocena pracy informacyjnej Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi za rok 1971, 4 I 1972, k. 125.

⁸ AIPN, 2602/9756, Wnioski dotyczące pracy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi za okres od 15 I 1970 do 23 IX 1972, 18 XI 1973, k. 349–351.

skiwania danych, aczkolwiek nie było równoznaczne z brakiem interesujących i niezadko niezwykle trafnych spostrzeżeń, warty wprowadzenia do naukowego obiegu⁹.

Przebieg operacja *Lam Son 719* z perspektywy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi

Według notatki informacyjnej z 15 lutego, powstałej w tydzień po inwazji ARW na Laos, „gospodarze” oceniali, że celem przeciwnika było przecięcie szlaku Ho Chi Mina, w związku z czym już w dniach 30–31 stycznia, w ramach przygotowań do operacji *Lam Son 719*, Wietnamczycy z Południa przerzucili w rejon Dong Ha (RW) Dywizję Spadochronową i 147. Brygadę Piechoty Morskiej. Według źródeł WAL, ARW miała skoncentrować łącznie 9 batalionów spadochronowych, 6 batalionów piechoty morskiej (ze 147. i 258. BPM)¹⁰, 11 batalionów piechoty (1. Dywizja Piechoty), 10 batalionów komandosów oraz wsparcie ogniowe w postaci dziesięciu dywizjonów artylerii¹¹. Komponent pancerny sił południowowietnamskich, który wkroczył do Laosu, stanowiła 1. Brygada Pancerna ARW, którą pominięto w notatce informacyjnej¹². Ze strony Amerykanów skoncentrowane zostały: 502. batalion ze 101. Dywizji Powietrznodesantowej, 4 „bataliony czołgów” należące do 1. Brygady 5. DP oraz 5 dywizjonów artylerii. Choć nie wykluczano, że jednostki Stanów Zjednoczonych mogą zostać wykorzystane w działaniach wojennych w Laosie, to pozostały one ostatecznie na terytorium RW.

Wspomniane siły zgrupowano w trzech rzutach na odcinku od Dong Ha (w głębi RW) do leżącej bezpośrednio przy granicy z Laosem miejscowości Lao Bao, wzdłuż biegnącej w przybliżeniu równoleżnikowo drogi nr 9. Droga ta, której wschodni odcinek przebiegał przez północny fragment Wietnamu Południowego niemal do samego wybrzeża, prowadziła zarazem w głąb Laosu, do miejscowości Xepo¹³, będącej celem operacji *Lam Son 719*. Stawała się ona tym samym główną osią natarcia ARW, jak również ważnym szlakiem zaopatrzeniowym dla sił Południa, które wkroczyły do Laosu. W pierwszym rzucie najbliższej granicy znaleźli się spadochroniarze ARW, w drugim – spadochroniarze amerykańscy, w trzecim zaś – reszta oddziałów. Wietnamczycy z Północy twierdzili, że koncentracja wojsk nieprzyjaciela została przygotowana do wykonania uderzenia wzdłuż drogi nr 9 przy użyciu mobilnych oddziałów spadochroniarzy i komandosów, z jednocze-

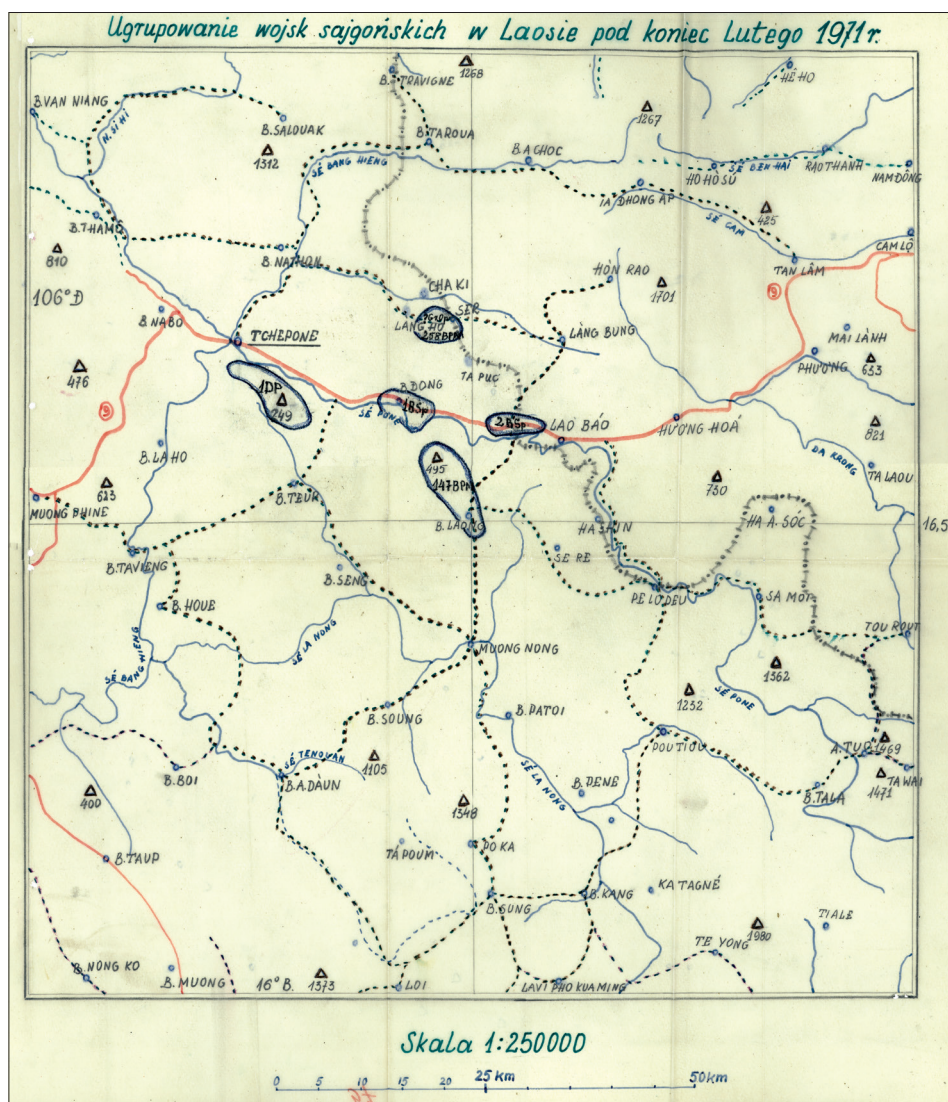
⁹ Zob. np.: P. Benken, „Lepsza wojna”? *Konflikt w Indochinach w latach 1968–1970 z perspektywy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku, Zbiór studiów*, red. W. Bartoszek, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2021, s. 145–174.

¹⁰ Jednostki piechoty morskiej pełniły funkcję rezerwy.

¹¹ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głaba o „agresji wojsk amerykańskich w Laosie”, 15 II 1971, k. 27.

¹² Zob. m.in. D.A. Stary, *Mounted combat in Vietnam*, Washington 2002, s. 190

¹³ Miejscowość ta występowała wówczas w dokumentach jako Tchepone.



Źródło: AIPN, 2602/9535, k. 61–62.

nym pozostawieniem silnego odwodu na wypadek kontrataku WAL na obszarze odpowiedzialności I Korpusu ARW.

Do 8 lutego nieprzyjacieli wysadzał „grupy dywersyjne”, mające naprowadzać lotnictwo na wykryte pozycje komunistów. W tym dniu do Laosu wkroczyło 6–7 batalionów południowowietnamskich, które rozwinęły się wzdłuż drogi nr 9, a w rejonie miejsco-

wości Dong, 13 km na zachód od granicy laotańsko-wietnamskiej, wysadzono również desant śmigłowcowy w sile batalionu spadochroniarzy. Resztę jednostek spadochronowych ARW i komandosów przerzucono na południe od miejscowości Dong, na północy natomiast znalazł się 3. pułk piechoty z 1. DP. Zabezpieczano w ten sposób skrzydła jednostki pancernej posuwającej się na zachód drogą nr 9. Działaniom tym towarzyszyły silne wsparcia bombowców strategicznych B-52 i amerykańskie lotnictwa taktycznego, jak również ogień artylerii, której baterie rozmieszczono w rejonie granicy¹⁴.

Płk Edward Głąb, powołując się na źródła północnowietnamskie, pisał: „W początkowej fazie operacji wojska sajgońskie nie napotkały żadnego oporu. Dopiero w drugim i trzecim dniu operacji małe pododdziały sił wyzwoleniczych zaczęły nękać przeciwnika”¹⁵. Postępy natarcia ARW w tym czasie oceniono jako niewielkie i wynoszące ok. 13 km. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywano w następujących powodach: 1) niekorzystne warunki atmosferyczne, ograniczające możliwość uzyskania wsparcia z powietrza i wpływające na pogorszenie się stanu dróg; 2) obawy przed zasadzkami i kontruderzeniem sił WAL unikających większy starć; 3) duże straty w śmigłowcach, spowodowane ogniem małych grup żołnierzy WAL rozmieszczonych na okolicznych wzniesieniach oraz wypadkami lotniczymi podczas przelotu i lądowań (z danych podawanych przez komunistów wynikało, że w pierwszych trzech dniach walk nieprzyjacieli utracił 30 helikopterów)¹⁶. Warto dodać, że w ciągu pierwszych trzech dni operacji *Lam Son 719* ARW wykonała stawiane jej cele. Impet działań został następnie powstrzymany, mimo obiekcji Amerykanów, najprawdopodobniej przez prezydenta RW, Nguyena Van Thieu, który dążył do uniknięcia większych strat w jednostkach spadochroniarzy.

Odpowiedzią sił WAL na działania wroga miało być podjęcie próby przecięcia drogi nr 9 na terenie Wietnamu Południowego, by uniemożliwić dostarczanie oddziałom ARW w Laosie posiłków i zaopatrzenia. Wietnamczycy z Północy informowali, że droga była ostrzeliwana i atakowana przez małe siły komunistów na całym odcinku leżącym w nadgranicznym powiecie Huong Hoa, m.in. w rejonie Khe Sanh. Przedstawiciele Zarządu Wojskowych Spraw Zagranicznych WAL twierdzili przy tym: „Operacja rozpoczęta przez wojska sajgońskie w Laosie nie była zaskoczeniem dla DRW. Działania tych spodziewano się od kilku tygodni, a przegrupowania wojsk amerykańskich i sajgońskich potwierdziły te przypuszczenia”¹⁷. „Gospodarze” przyznawali wszak, że źle oceniono siły przeciwnika zaangażowane w inwazję. Sądzone, że do Laosu wkroczy więcej jednostek, w tym oddziały amerykańskie. Ponadto poważnie liczone się z możliwością wykonania uderzenia bezpośrednio na DRW, poprzez strefę zdemilitaryzowaną, na północ od której

¹⁴ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głęba o „agresji wojsk amerykańskich w Laosie”, 15 II 1971, k. 28.

¹⁵ Ibidem, k. 29.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, k. 30.

WAL skoncentrowała znaczne siły, a rząd nakazał ewakuację dzieci i osób niedołączonych z trzech nadgranicznych prowincji¹⁸. Oznaczało to, że Amerykanom i Wietnamczykom z Południa mimo wszystko udało się osiągnąć pewien efekt zaskoczenia, a Hanoi potrzebowało czasu, by przygotować się do właściwej reakcji. Polskiemu attaché wojskowemu przekazano „w tajemnicy” informację, iż Wietnamczycy z Północy szykują przeciwnatarcie na jednostki WAL w dniach 11 lub 12 lutego, lecz mimo że jej źródłem był członek Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących, płk Głąb oceniał, iż z czysto wojskowego punktu widzenia była to mało realna perspektywa, co uzasadniał następująco: „Użycie w Laosie sił skoncentrowanych na południu DRW jest w obecnych warunkach bardzo utrudnione ze względu na stałe bombardowanie dróg i przejść do Laosu, a z drugiej strony całkowicie odsłania południowe skrzydło DRW. Pozostałe rezerwy w kraju są bardzo znikome. Całe społeczeństwo nastawia się na możliwość wysadzenia desantu i bombardowania kraju. Stąd zostały wszędzie oczyszczone schrony, a w Hanoi kopie się nowe indywidualne schrony na ulicach, przy których tych schronów dotychczas nie było”¹⁹.

Polski oficer kreślił następnie dalsze możliwe scenariusze rozwoju wydarzeń: 1) wojska ARW przy wsparciu lotniczym Amerykanów będą się starały zająć obszar Xepon; 2) choć prezydent Nixon oświadczył, że operacja w Laosie zakończy się do maja, prawdopodobnie wojska południowowietnamskie nie wycofają się już z opanowanych terytoriów; 3) część sił ARW zostanie skierowana do zniszczenia szlaku Ho Chi Minha: „W ten sposób możliwe nawet, że zasadnicza część sił po wykonaniu zadania zostanie wycofana do Wietnamu Południowego, a pozostaną tylko posterunki wojsk sajońskich i rządowych – laotańskich – kontrolujące przejścia w rejonie drogi nr 9”²⁰. Płk Głąb podkreślił przy tym: „Agresja w Laosie bardzo poważnie komplikuje sytuację sił wyzwolńczych w Wietnamie i Kambodży”. Zmuszała ona bowiem DRW do wzmocnienia sił WAL na własnym terytorium, w Laosie i w północnej części Wietnamu Południowego, na czym cierpiały działania prowadzone na innych kierunkach²¹.

„Wtargnięcie” sił amerykańskich i południowowietnamskich do Kambodży, poprzedzające działania w Laosie, płk Głąb już w 1970 r. oceniał jako niekorzystne dla dalszego

¹⁸ Hanoi niewątpliwie było wciąż pod wrażeniem rajdu na obóz jeńców wojennych w Son Tay (leżącym zaledwie ok. 37 km na zachód od stolicy DRW), do którego doszło w listopadzie 1970 r. Według informacji attachatu wojskowego przez Ambasadzie PRL w Hanoi, okazał się on dużym wstrząsem dla komunistycznych władz, a na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wietnamskiej Partii Pracujących poddano krytyce premiera Pham Van Donga i gen. Vo Nguyen Giapa, odpowiedzialnych za gotowość kraju do obrony – zob. P. Benken, *Relacje Demokratycznej Republiki Wietnamu z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich w latach 1969–1971 w kontekście II wojny indochińskiej. Perspektywa attachatu wojskowego przy ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2022, nr 2(18), s. 139.

¹⁹ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk Edwarda Głęba o „agresji wojsk amerykańskich w Laosie”, 15 II 1971, k. 31.

²⁰ Ibidem, k. 32.

²¹ Ibidem, k. 33.

rozwoju działań wojennych prowadzonych przez komunistów²². Amerykanie uznali, że w toku działań w tym kraju zabito 11 tys. żołnierzy WAL, a także nadwyrężono komunistyczny system logistyczny i zniszczono zgromadzone zapasy, które umożliwiłyby prowadzenie działań na wielką skalę przez sześć miesięcy²³. Działający na terenie RW oficerowie Misji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie pod koniec 1970 r. informowali Zarząd II SG WP: „Siły NFW mimo wszystko borykają się z poważnymi trudnościami, związanymi głównie z zaopatrywaniem oraz szeroko prowadzoną pacyfikacją niemal całego terytorium Wietnamu Południowego. W niektórych oddziałach brak jest dostatecznej ilości żywności oraz środków walki. Stany osobowe są mocno przerzedzone. Aktualnie siły NFW nie są w stanie rozwinąć skutecznej ofensywy przeciwko przeważającym technicznie i liczebnie siłom nieprzyjaciela”²⁴.

Na powyższy stan rzeczy wpływały nie tylko postępy „wietnamizacji” i „pacyfikacji”²⁵, dzięki której jednostki ARW, we współpracy z siłami terytorialnymi, mogły na coraz większą skalę stosować „intensywną penetrację terenu”, lecz również bombardowanie szlaków, którymi płynęło zaopatrzenie²⁶. Działania lotnictwa wraz z „wtargnięciem” do Kambodży skutkowały poważnym ograniczeniem skali infiltracji jednostek WAL do RW i uniemożliwiły podjęcie przez komunistów jakichkolwiek większych działań. Oficerowie Misji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie słusznie oceniali, że jeśli nie uda się doprowadzić do masowych wystąpień ludności Południa na bazie hasel politycznych, „to wszystkie próby podjęcia akcji na wzór ofensywy »Tet« nie mają realnych podstaw powodzenia”²⁷. Dodawano, że znaczna liczba wykrytych przez wroga magazynów broni i żywności na Południu świadczyła nie tylko o dużych zdolnościach regeneracyjnych jednostek NFW i WAL, ale i o „coraz większej efektywności w prowadzeniu rozpoznania i ofensywności sił terytorialnych [rządowych]”²⁸. Biorąc to wszystko pod uwagę, działania ARW w Laosie były kontynuacją bardzo niebezpiecznej dla komunistów strategii, której skutkiem mogło być odebranie im

²² AIPN, 2602/8902, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głaba o działaniach bojowych w Wietnamie w czerwcu 1970 r., 3 VIII 1970, k. 216.

²³ A. Wiest, „Inna wojna” – próba obiektywnej oceny Armii Republiki Wietnamu, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 2, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014, s. 73.

²⁴ AIPN, 2602/9325, Notatka informacyjna na temat rozwoju sytuacji w Wietnamie Południowym w okresie 1–30 XI 1970, b.d., k. 239.

²⁵ Proces „pacyfikacji” na prowincji opisano np. w R.J. Thompson, *Stany Zjednoczone wobec problemu pacyfikacji Republiki Wietnamu* [w:] *Studia nad wojnami...*, s. 100–120.

²⁶ Problem sygnalizowano już pod koniec 1969 r. (zob. AIPN, 2602/8423, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Ryszarda Kamińskiego dotycząca działań wojennych w Wietnamie w październiku i listopadzie 1969 r., 10 XII 1969, k. 538). Więcej na ten temat: P. Benken, *Was America close to victory in Vietnam? The 1969 crisis of the Communist Insurgents from the perspective of the Military Attaché's Office at the Embassy of the Polish People's Republic in Hanoi*, „Echa Przeszłości” 2023, nr 2, s. 169–182.

²⁷ AIPN, 2602/9325, Notatka informacyjna na temat rozwoju sytuacji w Wietnamie Południowym w okresie 1–30 XI 1970, b.d., k. 240.

²⁸ *Ibidem*.

możliwości przesyłania do RW ludzi, uzbrojenia i zaopatrzenia za pośrednictwem szlaku Ho Chi Minha.

Analizując możliwości działań WAL, płk Głąb oceniał, że możliwe ona, po uprzednim przegrupowaniu, podjąć próbę całkowitego zablokowania drogi nr 9 po stronie wietnamskiej, w koordynacji z przeciwnatarciem w Laosie, by po nastaniu pory deszczowej, która ograniczy możliwość interwencji lotnictwa amerykańskiego, odzyskać kontrolę nad drogą nr 9. Oficer nie wykluczał również intensyfikacji działań na południu RW, by zmusić Sajgon do przerzucenia tam części swych sił, aczkolwiek nie tłumaczył, jak osłabione przez wcześniejsze działania amerykańsko-południowowietnamskie jednostki NFW i WAL, których łańcuch dostaw z DRW został zdestabilizowany przez niekorzystny rozwój sytuacji w Kambodży i Laosie, miałyby tego dokonać. Attaché wojskowy rozważał również, choć był to bardzo delikatny problem, możliwość zbliżenia militarnego DRW z ChRL, owocujący zgodą Hanoi na przyjęcie „ochotników” z Chin „w takiej czy innej formie”. To rozwiązanie uznawano za możliwe, ponieważ Pekin w oświadczeniu z 12 lutego uznał „agresję na Laos” za zagrożenie dla ChRL, które zmusi ją do przyścia z pomocą narodom Indochin²⁹. Polski oficer nie zdawał sobie jednak sprawy z tego, że działania Pekinu miały charakter taktyczno-propagandowy. Trwający odwrót wojsk Stanów Zjednoczonych z Indochin utwierdzał Mao Zedonga w przeświadczeniu, że nie będą one stanowić poważnego zagrożenia i już w kwietniu 1971 r. pojawiły się pierwsze wyraźne symptomy poprawy relacji amerykańsko-chińskich³⁰.

W kolejnej notatce informacyjnej sporządzonej 13 marca stwierdzano, że 12 lutego rozpoczęły się awizowane w poprzednim dokumencie kontratak sił WAL wzdłuż drogi nr 9, które prowadzono zarówno na jej laotańskim, jak i wietnamskim odcinku. Choć intensywność walk rzeczywiście w tym okresie wzrosła, to jednak właściwy kontratak rozpoczął się dopiero 18 lutego. Działania komunistów nasilały się z każdym dniem, osiągając punkt kulminacyjny pod koniec lutego i w pierwszych dniach marca. WAL prowadziła zbieżne działania od północy i południa, wzdłuż szlaku Ho Chi Minha, co zdaniem Hanoi przyniosło ARW znaczne straty i zmusiło ją do przejścia do defensywy. Na północnym skrzydle, w rejonie miejscowości określanych w notatce informacyjnej jako „Lang Ho” i „Chaki”, leżących 12–14 km od Dong, wojska południowowietnamskie zostały wręcz zmuszone do wycofania się w rejon drogi nr 9, przy czym jednostki WAL miały rozbić znaczne siły spadochroniarzy (na północy utrzymała się tylko baza w „Ta Puc” przy granicy z Wietnamem). Niemniej jednak na południe od drogi nr 9 siły ARW zdołały nie tylko obronić swoje pozycje, lecz nawet dotarły pod Xepon i opanowa-

²⁹ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głąba o „agresji wojsk amerykańskich w Laosie”, 15 II 1971 r., k. 33-34. Zob. też: P. Benken, *Relacje Demokratycznej Republiki Wietnamu...*, s. 139-142.

³⁰ Zob. K. Makowski, *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006, s. 98–99.

ły tą miejscowość, która teoretycznie była celem ich operacji, jako ważny węzeł komunikacyjny szlaku Ho Chi Minha.

W związku z kontratakami WAL Wietnamczycy z Południa wprowadzili w rejon drogi nr 9 dodatkowe siły. Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi informował, że pod koniec lutego do Sajgonu przerzucono z Kambodży 369. BPM, którą następnie skierowano do Khe Sanh. W tej ostatniej miejscowości przybywała również 258. BPM, którą przerzucono do Laosu, w rejon góry Co Roc, 4–5 km na południowy wschód od Lao Bao. Z Khe Sanh skierowano 147. BPM najpierw do Dong, a następnie na wzgórze 550 (12 km na północny wschód od Dong). Z kolei 2. pp 1 DP, który początkowo znajdował się w odwodzie, dołączył do 1. i 3. pp tej dywizji w rejonie 15–20 km na południe od Dong, po czym cała 1. DP ruszyła na Xepon, obsadzając wzgórza na południe i południowy wschód od tej miejscowości. Ponadto z obszaru odpowiedzialności II Korpusu ARW przesunięto kilka batalionów komandosów i „kilka kompanii czołgów”.

Na początku marca ugrupowanie sił ARW na drodze nr 9 miało się według attachatu wojskowego przedstawiać następująco: 1. BSpad. – rejon Dong, 2. BSpad.³¹ – rejon „Lu Bor”, 258. BPM – północne zgrupowanie w „Ta Puc”, 1. DP i 147. BPM – południowe zgrupowanie, odpowiednio na południe i południowy wschód od Xepon oraz na południe i południowy wschód od Dong. Ogółem wojska amerykańsko-południowowietnamskie w rejonie drogi nr 9 po obu stronach granicy laotańsko-wietnamskiej miały składać się z: 46 batalionów piechoty, 17 dywizjonów artylerii, 4 „pułków pancernych” ARW, a także 4 amerykańskich „batalionów pancernych”. Na wspomnianych 46 batalionów piechoty składało się 35 batalionów ARW (9 batalionów spadochronowych, 9 piechoty morskiej, 13 batalionów piechoty z 1. DP oraz 4 bataliony komandosów). Na 11 batalionów amerykańskich składały się 4 z 1. Brygady 5. DP, 5 ze 101. DPD oraz 2 z dywizji „Americal”. Ponadto dzięki poprawie pogody amerykańskie lotnictwo taktyczne mogło wykonywać 500 lotów dziennie, z podobną intensywnością działały bombowce strategiczne, natomiast lotnictwo transportowe wykonywało 50 lotów dziennie³². O *Lam Son 719* pisano: „Jest to największa operacja wojsk sajgońskich przeprowadzona własnymi siłami korzystając jedynie z amerykańskiego zabezpieczenia i wsparcia artyleryjskiego oraz lotniczego”³³.

Analizując przebieg działań z perspektywy wiedzy z pierwszej połowy marca, Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi informował Zarząd II SG WP, że pierwszy etap operacji prowadzonej przez siły ARW, do wysokości miejscowości Dong, miał „klasyczny” przebieg. Działaniom wojsk południowowietnamskich towarzyszyło silne

³¹ W operacji brały udział jednostki 1. i 3. Brygady Spadochronowej. Zapewne w cytowanym dokumencie pojawił się błąd literowy.

³² AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna o sytuacji na Półwyspie Indochińskim w lutym 1971 r., 13 III 1971, k. 48.

³³ Ibidem, k. 49.

przygotowanie artyleryjsko-lotnicze, wysadzanie w „węzłowych punktach” desantów śmigłowcowych oraz przeczesywanie terenu przez oddziały piechoty. Opór komunistów był w tym czasie znikomy (aczkolwiek poniesiono duże straty w śmigłowcach), a wolne rozwijanie się natarcia ARW wynikało ze złego stanu dróg i słabej znajomości górzystego terenu w rejonie działań, który dał schronienie siłom WAL. Według polskich oficerów 12 lutego rozpoczął się wspomniany już kontratak komunistów, który doprowadził do zahamowania marszu ARW na zachód, jak też wymusił przerzut śmigłowcami posiłków na zagrożone odcinki, co wiązało się również z koniecznością dokonywania skomplikowanych przegrupowań. Ponadto zadania zaopatrywania oddziałów i ewakuacji rannych w całości przejęły śmigłowce, podczas gdy żołnierze ARW zaczęli budować bazy i umacniać zdobyte pozycje, dążąc do kontrolowania dominujących punktów na terenie, na które za pomocą śmigłowców przrzucono działa, a nawet czołgi. Co godne odnotowania, znacznie spadły wówczas straty w helikopterach. Jak zapisano w jednej z notatek informacyjnych, „(...) tłumaczyć do należy zmniejszeniem się ilości drobnych grup sił wyzwoleńczych [*sic!*] działających samodzielnie w górach (koncentracja sił dla wykonania kontrataków), lepszym poznaniem przez załogi terenu i najprawdopodobniej wprowadzeniem korytarza przelotu wszystkich śmigłowców (wzdłuż drogi nr 9 opanowanej przez wojska sajgońskie) i unikanie w ten sposób ognia broni maszynowej i strzeleckiej (najbardziej groźnej dla śmigłowców)”³⁴.

Warto zauważyć, że Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi krytycznie oceniał rezultaty działań uzyskanych przez komunistów. Stwierdzano, że wraz z upływem czasu jednostki WAL były coraz mniej skuteczne i ponosiły coraz większe straty, co tłumaczono interwencją lotnictwa amerykańskiego: „Jeśli początkowo kontrataki na nieumocnione pozycje wojsk sajgońskich przyniosły szereg sukcesów siłom wyzwoleńczym – to w późniejszym okresie, ze względu na masowe użycie amerykańskich samolotów i śmigłowców oraz umocnieniu się wojsk w terenie – sukcesy te wydają się być co najmniej wątpliwe, a przy tym okupione olbrzymimi stratami”³⁵. Polacy wyrażali zdziwienie decyzjami dowództwa WAL, ponieważ oczekiwali, że Wietnamczycy z Północy do nastania pory deszczowej będą prowadzić głównie działania o charakterze nękającym, systematycznie je nasilając i wyprowadzając decydujące uderzenie dopiero w momencie, gdy lotnictwo wroga nie będzie w stanie skutecznie interweniować: „Tak gwałtowne ataki sił wyzwoleńczych pod koniec lutego były pewnego rodzaju zaskoczeniem. Jednak ich osłabienie w ostatnich dniach wskazuje raczej na słuszność poprzednio przeprowadzonej analizy. Nasilenie się kontrataków wynikało chyba z niedoceniań sił przeciwnika i prze-

³⁴ Ibidem, k. 50.

³⁵ Ibidem, k. 51.

ceniania własnych. Poza tym przyjęcie większej bitwy leży w interesie wojsk sajgońskich i chyba do tego one dążyły³⁶.

Uważano, że skuteczna kontrofensywa mogłaby nastąpić dopiero po przegrupowaniu się sił WAL i zmniejszeniu efektów działań amerykańskiego lotnictwa. Szacowano przy tym, powołując się na źródła zachodnie, że w Laosie znajdowały się 3 dywizje WAL: 304., 308. i 316., aczkolwiek w bezpośrednich walkach miało brać udział jedynie 7 pułków piechoty i kilka batalionów czołgów; łącznie 30 tys. ludzi³⁷. Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi uważał, że liczby te były zawyżone, natomiast liczebność sił ARW w Laosie oceniał na 26 tys.³⁸ Dodając do tego silne lotnictwo działające na korzyść Wietnamczyków z Południa, polscy oficerowie uznawali przewagą liczebną WAL za niewystarczającą do tego, by rozpocząć skuteczną kontrofensywę, aczkolwiek oceniali, że niczego nie można wykluczyć, gdyż „na indochińskim teatrze działań wojennych spotyka się niejednokrotnie bardzo dziwne i z pozoru bezzasadne decyzje³⁹. Dodawano, że dla Sajgonu „operacja ta posiada duże znaczenie militarne. Jej powodzenie może w radykalny sposób zmienić sytuację zarówno w Wietnamie Południowym, jak i w Kambodży i Laosie. Można chyba również traktować tę operację jako egzamin sprawności i możliwości wojsk sajgońskich⁴⁰. Pisząc dużo o aspektach militarnych *Lam Son 719*, nie doceniano kwestii politycznych i propagandowych, które wymusiły na rezydencie RW kontynuowanie operacji, mimo zagrożenia kontratakami WAL, by po dotarciu do Xepon ogłosić realizację celów stawianych ARW. Przyniosło to Wietnamczykom z Południa duże straty w trakcie odwrotu z Laosu.

Należałoby zauważyć, że polscy oficerowie starali się postrzegać operację *Lam Son 719* w szerszym kontekście, rozważając jej wpływ na przebieg działań wojennych na innych kierunkach operacyjnych. Wnioski, jakie wyciągali, nie były korzystne dla Hanoi – walki w Laosie doprowadziły do znacznego ograniczenia aktywności komunistycznej partyzantki w niemal całym Wietnamie Południowym, gdzie dochodziło do nielicznych ataków na posterunki rządowe i aktów terroru⁴¹. Jak stwierdzano w notatce informacyjnej z 13 marca, „rezultaty działań wojsk sajgońskich na drodze nr 9 wpłynęły już w pewnym stopniu na osłabienie działań bojowych w Południowym Wietnamie⁴².

³⁶ Ibidem, k. 50–51.

³⁷ Według Hanoi w kontrataku wzięło udział 35 tys. żołnierzy. W publikacjach autorów anglojęzycznych pojawiały się informacje o 60 tys. żołnierzy wzmocnionych oddziałami saperów, artylerią i bronią pancerną. Zob. np. A. Wiest, „Inna wojna”..., s. 77.

³⁸ W późniejszych opracowaniach podano liczbę 29 tys. żołnierzy, w tym 9 tys. Amerykanów – AIPN, 3632/77, *Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochiński w latach 1968–1974*, Warszawa 1974, k. 136.

³⁹ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna o sytuacji na Półwyspie Indochińskim w lutym 1971 r., 13 III 1971, k. 51.

⁴⁰ Ibidem, k. 52.

⁴¹ Ibidem, k. 59.

⁴² Ibidem, k. 55.

14 marca kolejną notatkę informacyjną, podsumowującą działania ARW w Laosie, sporządził płk Głąb. Oficer stwierdzał, że miały one na celu uniemożliwienie prowadzenia przez DRW infiltracji Wietnamu Południowego, wiążąc je z wcześniejszym o rok „wtargnięciem” do Kambodży. Zamierzano w ten sposób pozbawić komunistów baz, w których odtwarzano gotowość bojową oddziałów kierowanych następnie do Republiki Wietnamu, a zawłaszcza do południowej jego części. Zaangażowanie ARW w Kambodży przyniosło efekty w postaci przeniesienia punktu ciężkości działań partyzanckich do północnej części kraju, a „szczelne zamknięcie wąskiego przejścia wzdłuż strefy demilitaryzowanej (...) i skuteczna blokada wybrzeża morskiego zadecydowały o tym, że jedyną drogą przetrwania ludzi, sprzętu i zaopatrzenia stał się Szlak Ho Chi Minha biegnący wzdłuż granicy laotańskiej. Droga ta była też jedyną drogą (po przewrocie w Kambodży) zaopatrzenia wojsk DRW i kambodżańskich sił wyzwolénicznych na terenie Kambodży”⁴³.

Mimo bardzo intensywnych bombardowań, szlak Ho Chi Mina nadal funkcjonował (ruch na nim odbywał się nocą), a drogi górskie nieustannie naprawiano. Choć wiązało się to z olbrzymimi trudnościami, siły komunistyczne w Republice Wietnamu wciąż były zaopatrywane. Z tego powodu operacja sił w ARW w Laosie okazywała się niezbędna do tego, by ostatecznie zamknąć dopływ ludzi, uzbrojenia i zaopatrzenia na Południe. Ponieważ droga nr 9 w całości przecinała szlak Ho Chi Minha, przejście nad nią kontroli przez ARW uniemożliwiłoby wspieranie jednostek WAL walczących w Kambodży i południowej części Republiki Wietnamu. Warto dodać, że attaché wojskowy przy Ambasadzie PRL w Pekinie w lutym 1971 r., po wizycie chińskiej delegacji wojskowej w DRW, uzyskał informację, że aż 80% „zaopatrzenia bojowego” dla sił komunistycznych walczących w Wietnamie Południowym „szło przez Laos i Kambodżę. Zagrożenie i przecięcie arterii dowozowych w naturalny sposób przesuwa ciężar walk na teren obu wspomnianych krajów”⁴⁴. Jak zauważył płk Głąb, „otworzenie innej drogi zaopatrzenia w obecnych warunkach jest bardzo trudne i nie będzie mogło być szybko zrealizowane”⁴⁵. Należałoby zatem stwierdzić, że sama koncepcja operacji *Lam Son 719* była jak najbardziej słuszna i o ile udałoby się ją wcielić w życie, spowodowałaby ona dla komunistów bardzo poważne konsekwencje, z drastycznym ograniczeniem działań partyzanckich włącznie, a w najgorszym przypadku opóźniłaby kolejną ofensywę generalną na Południe na wiele lat.

⁴³ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głąba na temat militarno-politycznych konsekwencji „agresji sajgońskiej” w Laosie, 14 III 1971, k. 59.

⁴⁴ AIPN, 2602/9546, Notatka służbowa attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Pekinie płk. Antoniego Aponowicza w sprawie pobytu wojskowej delegacji chińskiej w Wietnamie Północnym, 20 II 1971, k. 31.

⁴⁵ AIPN, 2602/9535, Notatka informacyjna attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi płk. Edwarda Głąba na temat militarno-politycznych konsekwencji „agresji sajgońskiej” w Laosie, 14 III 1971, k. 60.

Polski attaché wojskowy w Hanoi nakreślił bardzo interesujące, negatywne dla DRW scenariusze dalszego rozwoju wypadków, po umocnieniu się ARW na drodze nr 9, do czego ostatecznie nie doszło. W jego ocenie Wietnamczycy z Południa mogliby następnie użyć części sił dotychczas zaangażowanych w Laosie do działań zaczepnych w Kambodży, a jeśli udałoby się rozbić działające w tym ostatnim kraju jednostki WAL, nastąpiłaby zmiana regionalnego układu sił, a Amerykanie mogliby planowo wycofać swe wojska z Półwyspu Indochińskiego. Płk Głęb przestrzegał również przed możliwą eskalacją działań na obszar całego Laosu, aczkolwiek prognozował, że żadna ze stron nie będzie w takim przypadku w stanie zdobyć zdecydowanej przewagi. Gdyby zaistniał tego rodzaju impas, mógł on zostać przerwany tylko przez wprowadzenie do rozgrywki w Indochinach „nowej siły”, przy czym „taką realnie rzecz biorąc siłą po stronie wojsk wyzwoleńczych w obecnych warunkach mogą być ochotnicy chińscy”⁴⁶. Attaché wojskowy ponownie powracał tym samym do koncepcji wprowadzenia wojsk ChRL już nie tylko na terytorium DRW, lecz także do Laosu, czego jednak Hanoi wcale sobie nie życzyło. Polski oficer uzasadniał swoje przewidywania tym, że Wietnam Północny raczej nie przetrzuci większej liczby wojsko do Laosu, ponieważ zachwiałoby to równowagę sił w rejonie strefy zdemilitaryzowanej. Sądził również, że w Laosie nie dojdzie do większych walk wcześniej, aniżeli w maju. Płk Głęb przedstawił następujące wnioski:

- operacje wojsk „sajgońskich” w Laosie i przecięcie szlaku Ho Chi Minha wpłyną na osłabienie sił WAL w Kambodży i południowej części Republiki Wietnamu, co ułatwi odwrót Amerykanów z Półwyspu Indochińskiego;
- w drugiej połowie 1971 r. główny ciężar walk zostanie przeniesiony do Laosu, a jeśli zakończą się one zwycięstwem sił „patriotycznych”, będzie to miało duże znaczenie dla sytuacji w Kambodży i Wietnamie Południowym;
- zwycięstwo WAL będzie możliwe jedynie przy zaangażowaniu dodatkowych sił „ochotników chińskich”⁴⁷.

Z uwagi na to, że autor nie dotarł do notatek informacyjnych Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi, które wskazywałyby na dalsze walki w Laosie, wykorzystano możliwość odtworzenia ich treści, jaką dał fragment opracowania Zarządu II SG WP na temat działań wojennych na Półwyspie Indochińskim w latach 1968–1974, które sporządzono m.in. w oparciu o materiały nadsyłane z attachatu⁴⁸. We wspomnianym opracowaniu stwierdzono, że po przegrupowaniu w rejon działań bojowych 3 dywizji na początku drugiej dekady marca wykonano uderzenie na siły ARW od zachodu, północy i południa, które powstrzymało dalsze ich postępy: „Główny wysiłek wojsk patriotycznych [*sic!*] w tym okresie polegał na niszczeniu baz ogniowo-wypadowych,

⁴⁶ Ibidem, k. 61.

⁴⁷ Ibidem, k. 61–62.

⁴⁸ Wiele zdań było dosłownie przepisanych z cytowanych wyżej dokumentów sporządzonych przez Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi.

rozczłonkowiowaniu poszczególnych jednostek sajskońskich, okrążaniu ich i niszczeniu. Do zwalczania broni pancernej przeciwnika jednostki patriotyczne użyły lekkich czołgów⁴⁹. 12 marca siły południowowietnamskie rozpoczęły odwrót do Republiki Wietnamu, który szybko przybrał charakter „zdezorganizowanej ucieczki”. Część jednostek ARW udało się ewakuować drogą powietrzną, lecz pozostałe musiały się przebijać do granicy laotańsko-wietnamskiej ponosząc straty i pozostawiając ciężki sprzęt, który był następnie niszczone przez lotnictwo.

Bilans walk w Laosie i ich znaczenie dla oceny procesu „wietnamizacji”

Oddziały Południa zakończyły odwrót z Laosu 25 marca, ponosząc w dotychczasowych walkach następujące straty: 3,8 tys. zabitych, 5,2 tys. rannych oraz 725 zaginionych⁵⁰. Opracowanie Zarządu II SG WP podawało, że według źródeł WAL zniszczonych zostało 300 samolotów i śmigłowców wroga, aczkolwiek Amerykanie mieli się przyznać do utraty – z różnych przyczyn – 150⁵¹. Warto dodać, że według danych amerykańskich ARW straciła w Laosie 8 tys. ludzi (w tym 3,8 tys. zabitych⁵²), więc liczby podane w opracowaniu Zarządu II SG WP nie były przesadzone. Jeśli chodzi o straty WAL, to z cytowanych materiałów Attachtatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi wynikało, że okazały się one wysokie, aczkolwiek nie podano konkretnych liczb; Amerykanie oszacowali je na 13 tys. ludzi, zaś samo Hanoi po wojnie przyznało się do 2163 zabitych i 6176 rannych⁵³.

Operację *Lam Son 719* uznano za porażkę ARW, która udowodniła, że nie jest jeszcze w stanie prowadzić działań na dużą skalę bez udziału Amerykanów. W publikacjach autorów anglojęzycznych można się było spotkać z oceną, że niepowodzenie w Laosie w pewnym stopniu przekreśliło wcześniejsze sukcesy, szczególnie z zeszłego w roku w Kambodży, jak też przyczyniło się do spadku morale żołnierzy południowowietnamskich⁵⁴. Podobne opinie sformułował również zastępca attaché wojskowego przy Amba-

⁴⁹ AIPN, 3632/77, *Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochiński w latach 1968–1974*, Warszawa 1974, k. 139–140. Chodziło o czołgi pływające sowieckiej produkcji PT-76, aczkolwiek w działaniach w Laosie WAL użyła również czołgów T-54. Zob. m.in. D.A. Starry, op. cit., s. 193.

⁵⁰ AIPN, 3632/77, *Rozwój działań wojennych na Półwyspie Indochiński w latach 1968–1974*, Warszawa 1974, k. 140.

⁵¹ Ibidem, k. 141–142. Zob. też AIPN, 2602/2970, *Wojna narodowo-wyzwoleńcza narodu wietnamskiego (lata 1940–1974)*, Warszawa 1974, k. 34. W opracowaniu tym stwierdzono, że komuniści zestrzelili 300 śmigłowców i kilkanaście samolotów. W rzeczywistości Amerykanie stracili ponad 100 śmigłowców i 7 samolotów.

⁵² A. Wiest, „Inna wojna”..., s. 79.

⁵³ M. Hastings, op. cit., s. 751. Hanoi przyznało się także do ciężkich strat w sprzęcie wynoszących m.in. 670 dział przeciwlotniczych, 600 ciężarówek oraz 88 czołgów.

⁵⁴ Zob. np. G. Lewy, *America in Vietnam*, New York 1978, s. 167. Negatywny wpływ operacji *Lam Son 719* na morale żołnierzy ARW służących w jednostkach I Korpusu był widoczny w czasie pierwszej fazy Ofensywy Wielkanocnej w 1972 r. i przyczynił się do kapitulacji dużego zgrupowania południowowietnamskiego

sadzie PRL w Hanoi, który pisał: „W armii sajgońskiej szerzą się nastroje pacyfistyczne, zwłaszcza wśród młodszych oficerów. (...) Każde niepowodzenie na polu walki – jak pn. w przypadku operacji na drodze nr 9 – poważnie chwieje reżimem. Osłabienie aktywności sił NFW nie oznacza jeszcze sukcesu militarnego sił sajgońskich i amerykańskich. Trzeba tu uwzględnić, że front walki rozciągnął się na Kambodżę, a także ma miejsce intensyfikacja działań w Laosie. Siły wyzwolenicze od roku czasu przygotowują nową taktykę działania, bardziej niż poprzednio uwzględniającą doktrynę wojny ludowej i lepiej dostosowaną do miejscowych warunków. Jeśli jeszcze nie w tym, to na pewno w przyszłym roku mogą nastąpić nieoczekiwane działania ofensywne sił wyzwoleniczych w Indochinach. Pozornie niezdecydowane działania sił wyzwoleniczych w Kambodży, a także w Laosie, mogą również wynikać z przygotowań się do uderzeń na szerszą skalę”⁵⁵.

Mjr Kowalczyk dodał wszakże w tej samej notatce, że w skutek działań amerykańsko-południowowietnamskich w latach 1970–1971 komuniści musieli mierzyć się z ogromnymi trudnościami z dostawami zaopatrzenia dla swoich jednostek w Kambodży i w Wietnamie Południowym, które uległy dalszym redukcjom w związku z operacją *Lam Son 719*⁵⁶. Wynikało z tego, że chociaż ARW nie udało się zrealizować jej ambitnych założeń, to jednak zadano duże straty przeciwnikowi i naruszono jego system logistyczny.

Działania ARW w Laosie, według krytyków procesu „wietnamizacji”, wykazały, że mimo intensywnego procesu dozbrajania i doszkalania, nie była ona w stanie samodzielnie bronić Południa. Pojawiały się głosy mówiące o tym, że strategia prezydenta Nixona od początku była skazana na porażkę. Oceniano, że elity polityczne i wojskowe RW nie dorosły do wyzwania, z którymi musiały się mierzyć⁵⁷, przez co ostateczny tryumf komunistów w Indochinach był tylko kwestią czasu. Niemniej jednak część badaczy prezentowała bardziej wyważone spojrzenia na kwestię „wietnamizacji”, które za jej niepowo-

w bazie Camp Carroll – zob. np. P. Benken, *Podpułkownik Pham Van Dinh – zagubiony bohater czy zdrajca Wietnamu Południowego?*, [w:] *Militaria pomorskie*, t. 7, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2014, s. 263–280.

⁵⁵ AIPN, 2602/9535, Notatka mjr. Mirosława Kowalczyka z pobytu na placówce w Hanoi na stanowisku zastępcy attaché wojskowego przy Ambasadzie PRL w Hanoi za okres od 18 I 1968 do 28 V 1971, b.d., k. 121.

⁵⁶ Ibidem, k. 117.

⁵⁷ Przykładowo oficerowie Misji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w Indochinach, powołując się na analizowane przez siebie informacje, pozyskiwane głównie z prasy anglojęzycznej, stwierdzali w czerwcu 1970 r.: „Generalicja i wyższa kadra dowódcza, związana z reżymem, jest skorumpowana i nieprzygotowana do rozwiązywania problemów operacyjnych. Prasa amerykańska pisze o ich bierności, oportunistyce, prywacie i niekompetencji. Średniej kadry dowódczej, przygotowanej do prowadzenia działań bojowych, jest w zasadzie brak. Młodsza kadra dowódcza, szkolona w Stanach Zjednoczonych i wyszkolona w duchu agresywności, po zetknięciu się z rzeczywistością, jaka istnieje w armii, szybko ulega zniechęceniu. (...) Lotnictwo wietnamskie aktualnie nie jest zdolne do zastąpienia, choćby w małym stopniu, lotnictwa USA w Wietnamie. Siły lądowe nie posiadają dotąd wystarczającej ilości transportu drogowego, przez co ich zdolność manewrowa jest ograniczona. Armia sajgońska nie posiada należytego systemu zaopatrywania. Bez wsparcia logistycznego Stanów Zjednoczonych, armia ta nie poradzi sobie z problemami zaopatrzenia w czasie działań bojowych” – AIPN, 2602/9325, Notatka dotycząca aktualnej sytuacji militarnej w Wietnamie Południowym w czerwcu 1970 r., b.d., k. 332.

dzenia w niemałym stopniu obwiniały Stany Zjednoczone⁵⁸. Trudno byłoby nie odnieść wrażenia, także po lekturze dokumentów, które spływały do Zarządu II SG WP z Hanoi i Wietnamu Południowego, że Amerykanie przyjęli nazbyt ambitne założenia, oczekując od ARW zbyt wiele w zbyt krótkim czasie.

Analizując operację *Lam Son 719*, należy mieć na uwadze, że ARW wyruszyła do Laosu bez amerykańskich doradców wojskowych i choć operowała dotąd głównie małymi oddziałami na własnym terytorium, obarczono ją zadaniem inwazji sąsiedniego kraju, co wymagało zaangażowania sił wielkości korpusu. Trudno było w takich realiach spodziewać się oszałamiającego sukcesu w sytuacji, gdy WAL postanowiła przyjąć rzucone jej wyzwanie i skoncentrowała przeciwko ARW znaczne siły, czego Amerykanie zupełnie nie uwzględnili w swych kalkulacjach⁵⁹.

Od Wietnamczyków z Południa oczekiwano osiągnięcia w krótkim czasie poziomu efektywności na polu bitwy porównywalnego z Amerykanami, ignorując fakt, że jeszcze w pierwszej połowie 1970 r. oddziały ARW, jak pisali oficerowie Misji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, posiadały trzy razy mniej karabinów maszynowych, a także o wiele mniej innego uzbrojenia i wyposażenia elektronicznego. Przykładowo jeśli batalion amerykański miał 82 noktowizory, to batalion południowowietnamski posiadał ich na stanie trzy⁶⁰. Waszyngton nie planował również przekazywać Sajgonowi samolotów typu F-4 i F-105, oficjalnie tłumacząc ten fakt dużymi wymaganiami w zakresie ich obsługi, którym Wietnamczycy nie byli w stanie sprostać. Charakterystyczny był także stosunek liczby śmigłowców: Amerykanie posiadali ich 4 tys., zaś Wietnamczycy z Południa zaledwie 400 (aczkolwiek pisano o planowanych dużych dostawach do końca 1970 r.), co przekładało się na mniejszą mobilność sił ARW. Również siła ognia dywizji Południa, jeśli chodzi o artylerię, jeszcze w 1968 r. stanowiła zaledwie trzecią część potencjału dywizji amerykańskiej. O wiele gorzej przedstawiał się stosunek liczby ciężarówek i pojazdów pancernych, który wynosił jeden do dziesięciu na niekorzyść jednostek południowowietnamskich. Wprawdzie wspomniane nierówności do końca roku zostały znacznie zniwelowane – przykładowo dwie nowe eskadry śmigłowców UH-1 działające na obszarze IV Korpusu ARW w ciągu miesiąca przetransportowały na pole walki z powrotem 34 tys. ludzi w porównaniu do 4 tys. z czasu, gdy korzystano z maszyn H-34, które wymagały wielu godzin przygotowań naziemnych⁶¹ – jednak jednostki Południa nie osiągnęły takiego nasycenia nowoczesnym sprzętem jak oddziały amerykańskie⁶².

⁵⁸ Zob. m.in. A. Wiest, *Vietnam's forgotten army. Heroism and betrayal in the ARVN*, New York 2008.

⁵⁹ Idem, „Inna wojna”..., s. 74.

⁶⁰ AIPN, 2602/9325, Notatka służbowa poświęcona procesowi „wietnamizacji”, kwiecień 1970 r., k. 122

⁶¹ AIPN, 2602/9325, Notatka dotycząca postępu „wietnamizacji” w Wietnamie Południowym, b.d., k. 252–263.

⁶² Zagadnienia te z perspektywy cenionego dowódcy ARW przedstawiono w interesujący sposób w N.Q. Truong, *RVNAF and US operational cooperation and coordination*, Washington 1984.

Trudności wynikające z braku możliwości szybkiego wyeliminowania wielu problemów, z którymi ARW borykała się od lat, powodowały, że choć odnotowywała ona stałe postępy, to jednak uznawano, że „jej żołnierze lepiej walczą w towarzystwie doradców amerykańskich, gdyż są pewni, że zostaną odpowiednio zaopatrzeni przez śmigłowce, otrzymają wsparcie ogniowe, a w razie potrzeby pomoc medyczną”⁶³. Poważnymi mankamentami, przekładającym się wprost na relatywnie wysoki poziom dezercji, były złe warunki bytowe żołnierzy – dzienna stawka żołdu szeregowca nie wystarczała nawet na zakup talerza zupy na ulicznym targu. Fakt ten, połączony z wysokimi standardami życia dowódców, miał głęboko demoralizujący wpływ. Do tego wszystkiego dochodziły konflikty, między młodymi oficerami wyszkolonymi przez Amerykanów, a preferującymi zachowawczą taktykę i nierzadko niekompetentnymi przełożonymi.

Podsumowanie

Analiza materiałów wytworzonych przez Attachat Wojskowy przy Ambasadzie PRL w Hanoi, a także oficerów Misji Polskiej do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, prowadziła do konstatacji, że zwycięstwo lub klęska w II wojny indochińskiej nie zostały definitywnie rozstrzygnięte na początku 1968 r., w efekcie politycznych skutków Ofensywy Tet, jak zwykle się często przyjmować. Proces „wietnamizacji” osiągał znacznie większe sukcesy, aniżeli oceniano w trakcie jego trwania, a także w toku późniejszych badań, na których miarodajność wpływał poważnie brak dostępu do północnowietnamskich materiałów źródłowych, a zapewne i występujące często przekonanie o tym, iż Wietnam Południowy był skazany na zagładę. Problem z właściwym uchwyceniem perspektywy Hanoi udało się w pewnym stopniu rozwiązać sięgając do materiałów Zarządu II SG WP przechowywanych obecnie w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie⁶⁴, z których korzysta ostatnio coraz więcej naukowców. Niewątpliwie dają one możliwości dalszych pogłębionych badań nad II wojną indochińską ze szczególnym uwzględnieniem lat 1967–1971, pozwalając m.in. spojrzeć w dużo szerszym kontekście na sukcesy i porażki „wietnamizacji” i pomagając lepiej zrozumieć ich przyczyny.

⁶³ AIPN, 2602/9325, Notatka służbowa poświęcona procesowi „wietnamizacji”, kwiecień 1970 r., k. 122.

⁶⁴ Zob. P. Benken, *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej jako narzędzie do badań wojen i konfliktów zbrojnych po 1945 roku na przykładzie II wojny indochińskiej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku. Zbiór studiów*, t. 4, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2017, s. 149–167.

Bibliografia**Źródła**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 2602/2970, 2602/8423, 2602/8902, 2602/9325, 2602/9534, 2602/9535, 2602/9546, 2602/9756, 2602/10186, 3632/77

Literatura

Anderson D.L., *Vietnamization. Politics, strategy, legacy*, Lanham 2020.

Benken P., *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej jako narzędzie do badań wojen i konfliktów zbrojnych po 1945 roku na przykładzie II wojny indochińskiej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku. Zbiór studiów*, t. 4, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2017.

Benken P., *Podpułkownik Pham Van Dinh – zagubiony bohater czy zdrajca Wietnamu Południowego?*, [w:] *Militaria pomorskie*, t. 7, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2014.

Benken P., „Lepsza wojna”? *Konflikt w Indochinach w latach 1968–1970 z perspektywy Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku, Zbiór studiów*, red. W. Bartoszek, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2021.

Benken P., *Relacje Demokratycznej Republiki Wietnamu z Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich w latach 1969–1971 w kontekście II wojny indochińskiej. Perspektywa attachatu wojskowego przy ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Hanoi*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2022, nr 2(18).

Benken P., *Was America close to victory in Vietnam? The 1969 crisis of the Communist Insurgents from the perspective of the Military Attaché’s Office at the Embassy of the Polish People’s Republic in Hanoi*, „Echa Przeszłości” 2023, nr 2.

Cosmas G.A., *MACV. The joint command in the years of withdrawal 1968–1973*, Washington 2006.

Daddis G.A., *Withdrawal. Reassessing America’s final years in Vietnam*, New York 2017.

Hastings M., *Wietnam. Epicka tragedia 1945–1975*, Kraków 2021.

Kochański A., *Polska 1944–1991 Informator historyczny Struktury i ludzie, część 1*, Warszawa 2022.

Lewy G., *America in Vietnam*, New York 1978.

Makowski K., *Świat według Mao Zedonga. Doktrynalne podstawy chińskiej polityki zagranicznej (1949–1976)*, Toruń 2006.

Ostaszewski P., *Laos. Konflikt wewnętrzny i międzynarodowy 1945–1975*, Toruń 2011.

Ostaszewski P., *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.

Pimlott J., *Wojna w Wietnamie*, Warszawa 1993.

Sander S.D., *Invasion on Laos 1971. Lam Son*, Norman 2014.

Starry D.A., *Mounted combat in Vietnam*, Washington 2002.

Thompson R.J., *Stany Zjednoczone wobec problemu pacyfikacji Republiki Wietnamu*, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 2, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014.

- Truong N.Q., *RVNAF and US operational cooperation and coordination*, Washington 1984.
- Wiest A., *Vietnam's forgotten army. Heroism and betrayal in the ARVN*, New York 2008.
- Wiest A., „Inna wojna” – próba obiektywnej oceny Armii Republiki Wietnamu, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 2, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014.
- Wiest A., *Vietnam's forgotten army. Heroism and betrayal in the ARVN*, New York 2008.
- Willbanks J.H., *Abandoning Vietnam. How America left and South Vietnam lost its War*, Lawrence 2004.
- Willbanks J.H., *A raid too far. Operation Lam Son 719 and vietnamization in Laos*, Lubbock 2014.

The bloody test of „Vietnamization” from the perspective of the military intelligence of the People’s Republic of Poland. Operation *Lam Son 719* in the notes of the Military Attaché at the Embassy of the People’s Republic of Poland in Hanoi

Summary: The issue of the so-called “Vietnamization” of the Second Indochina War has not yet been addressed in a comprehensive Polish-language monograph that would equally discuss its military and political aspects. This issue concerns the important Operation *Lam Son 719* in the first half of 1971, when the Army of the Republic of Vietnam (ARVN) attacked with a corps-sized force the territory of Laos controlled by the People’s Army of Vietnam. The purpose of the invasion was to destroy North Vietnamese bases near the Demilitarized Zone and to cut the Laotian section of the so-called Ho Chi Minh Trail. Operation *Lam Son 719* was intended to be a test of the progress of “Vietnamization” and a measure of the ARVN’s ability to assume the full burden of warfare as the U.S. troops continued to withdraw from the Indochinese Peninsula. This article is an introduction to a broader study of the issues of “Vietnamization” and the South Vietnamese invasion of Laos in 1971. It focuses on an analysis of information on Operation *Lam Son 719*, which was provided to the Second Directorate of the General Staff of the Polish Army by officers of the Military Attaché at the Embassy of the Polish People’s Republic in Hanoi.

Keywords: Second Indochina War, Operation Lam Son 719, Vietnamization

Der blutige Test der „Vietnamisierung” aus der Sicht des militärischen Geheimdienstes der Volksrepublik Polen. Operation *Lam Son 719* in den Informationsvermerken des Militärattachés bei der Botschaft der Volksrepublik Polen in Hanoi

Zusammenfassung: Zum Thema der so genannten Vietnamisierung des Zweiten Indochinakrieges gibt es in polnischer Sprache noch immer keine umfassende Monographie, die sowohl die militärischen als auch die politischen Aspekte behandeln würde. Es geht um die wichtige Operation *Lam Son 719* in der ersten Hälfte des Jahres 1971, als die Armee der Republik Vietnam mit einer korpsgroßen Truppe einen Angriff auf das von der Vietnamesischen Volksarmee kontrollierte Gebiet in Laos startete. Ziel der Invasion war es, nordvietnamesische Stützpunkte in der Nähe der entmilitarisierten Zone zu zerstören

und den laotischen Abschnitt des so genannten Ho-Chi-Minh-Pfads zu kappen. Die Operation *Lam Son 719* sollte ein Test für den Fortschritt der „Vietnamisierung” und gleichzeitig ein Maß für die Fähigkeit der Armee der Republik Vietnam sein, mit dem fortschreitenden Abzug der US-Truppen von der indochinesischen Halbinsel die volle Last der Kriegsführung zu übernehmen. Dieser Artikel ist als Einstieg in eine umfassendere Forschung zum Thema „Vietnamisierung” und der südvietnamesischen Invasion in Laos 1971 zu verstehen und konzentriert sich auf die Analyse von Informationen über die Operation *Lam Son 719*, die dem II. Generalstab der polnischen Armee von Offizieren des Militärattachés der Botschaft der Volksrepublik Polen in Hanoi zur Verfügung gestellt wurden.

Schlüsselwörter: Zweiter Indochinakrieg, Operation Lam Son 719, Vietnamisierung

Krwawy test „wietnamizacji” z perspektywy wywiadu wojskowego PRL. Operacja *Lam Son 719* w notatkach informacyjnych Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w Hanoi

Streszczenie: Zagadnienie tzw. wietnamizacji II wojny indochińskiej wciąż nie doczekało się kompleksowej monografii w języku polskim, która w równym stopniu uwzględniałaby jej aspekty militarne i polityczne. Problem ten dotyczy ważnej operacji *Lam Son 719* z pierwszej połowy 1971 r., gdy Armia Republiki Wietnamu siłami wielkości korpusu dokonała uderzenia na kontrolowany przez Wietnamską Armię Ludową obszar Laosu. Celem inwazji było zniszczenie baz północowietnamskich w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i przecięcie laotańskiego odcinka tzw. szlaku Ho Chi Minha. Operacja *Lam Son 719* miała być testem postępów „wietnamizacji” i zarazem miernikiem możliwości przejścia przez ARW pełnego ciężaru prowadzenia działań wojennych w związku z postępującym procesem wycofywania żołnierzy amerykańskich z Półwyspu Indochińskiego. Artykuł niniejszy traktować należy jako wstęp do szerszych badań nad problematyką „wietnamizacji” i południowowietnamskiej inwazji na Laos w 1971 r. Skupiono się w nim na analizie informacji na temat operacji *Lam Son 719*, które przekazywali do Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oficerowie Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w Hanoi.

Słowa kluczowe: II wojna indochińska, operacja Lam Son 719, wietnamizacja